

miotekami, ty teatralny Herodzie, który przesadzając samego Heroda, chcesz być wścieklejszym nad niego. Lecz i zimnym bądź się nie godzi, niech ci w każdym razie roztropność przewodniczy, niechaj zawsze akcja stosuje się do słowa, a słowo do akcji, nie przekraczając przyzwolonych granic natury; wszystko bowiem co tylko zbacza od tego celu, zbacza tem samem i od celu prawdziwie dramatycznej reprezentacji. Reprezentacja, jako zwierciadło natury, powinna ukazywać cnotę w wierzytelnym zawsze, śmieszność w utraconem podobieństwie, a każdy wiek, każdą epokę, w właściwym deikształcie. Jeżeli sztuka ta malowania przesadzona, lub niedomierzona będzie, w ów czas, może niekiedy ubawić nieuków, lecz ludziom roztropnym, których sąd przeważać u ciebie wini nad sądem gminu, nigdy się niepodobą. O tak, są aktorowie, chwaleni nawet z przesadą którzy, że więcej nie powiem, w wystąpieniach swoich na scenie niewiadomo do czego, bo nie do ludzi bywają podobni, a którzy napuszywszy się w przerażającym sposobie, wyją (*hurlet*), iżby ich wzięść można naprędzcy, za larwę ludzką, wykrzesaną przez jakiego podrzędnego ucznia natury obrzydłe naśladowującego człowieka.

»Czemuż (mówi potem Talma), mimo ostróg tak znakomitych mistrzów, mimo że toż samo zdanie wielu z niemi podzielało spółczesnych, system napstrzonej deklamacji koniecznie usadowić się musiał w większej części teatrów europejskich? czemuż tam okrzyczany został jako wzór jedyny naśladownictwa teatralnego? Czemuż? bo prawdę jak wszędzie tak i w sztukach, najtrudniej wynaleść, najtrudniej schwycić. Posąg Minerwy odwiecznie istniał w bryle marmuru, a samo tylko Phidiasa dluto potrafiło go ukazać światu. Ponieważ zatem podobną zdolnością niewielu aktorów poszczycić się może a liczba miernych nadzwyczaj przeważa, a ta zawsze stanowiła przepisy; przeto nie dziw, że nawet błędy swoje za wzór do naśladowania stawiają.

(*Dalszy ciąg później.*)

O TO JEST MIŁOŚĆ.

U nóg kochanki słowy gorącemi
Przysięgać miłość najtrwalszą na ziemi,
Usta ustami, duszę poić duszą,
Póki ją czule westchnieniami nie wzruszą,
A kiedy nowa ukaże się postać,
Gdy błysną miłsze i ogniste oczy,
Których blask dawne uczucie zamroczy,
Pierwszemu kochance przeniewiercą zostać;
Zwiódłszy jey umysł marami zwodnemi,
W niewinne serce wlawszy jad trucizny,
W żalu, w rozpaczach zostawić na ziemi,
— O to jest miłość męszczyzny.

Jedno uczucie chować w swoim łonie,
Innego szczęścia innej nie chcieć chwały,
W jednej osobie zamknąć świat swój cały,
A jeśli serce uczuciem zapłonie,

Po drodze życia sypać szczęścia kwiaty,
Ray z ziemi zrobić, a gdy spocznie z laty
Drogi kochanek, pod grobowym głazem,
Umrzeć z radością, byle tylko razem,
Czuć, niebiań czuciem, czuć z boskiey podniety,
— Oto jest miłość kobiety. —

ODPOWIEDZ.

Powabnych spojrzeń zaczarować siłą,
Zakłócić pokój udanem westchnieniem,
Złudzić uśmiechem, słówkiem, twarzą miłą,
Zlać słodycz nieba z czystej lzy promieniem,
A potem złamać dany przysięgę tysiąc,
I młode serce w rozpaczach zostawić,
I z równą mocą nowe uczucia przysiąść,
A i te wkrótce zniewagą zakrwawić,
I w wiarołomstwie tem, szukać zalety —
— Oto jest miłość kobiety!

Mocą ułudzeń spokojność odjętą
Tać przed światem, tłumić serca bicie,
Potem przysięgą niezłamaną, świętą,
Zapewnić wiarę i poświęcić życie,
I zapomniawszy i ludzi i siebie
Cały świat zamknąć w miłym lubey oku,
A w chwili zdrady uległszy potrzebie,
Bez chęci zemsty zność jad trucizny
I umrzeć potem, byle przy jey boku,
— Oto jest miłość męszczyzny A. C.

KONKLUZYJA CZYTELNIKÓW.

*Z tej czulej kłutni, tośmy wyczytali
Ze każda liszka swój ojonek chwali.*

WIADOMOŚĆ NAUKOWA.

*Nowo założony w Wiedniu Instytut dla
Uczniów sposobujących się do klas normal-
nych szkół i Gimnazyów.*

Podpisany, były ostatnią razą pomocnik Filologii w uniwersytecie wiedeńskim, ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, że uzyskawszy od wysokiego cesarsko-królewskiego rządu łaskawie zezwolenie, do założenia w mieście Wiedniu instytutu naukowego-wychowawczego, obrał już na ten koniec przyzwolony lokal w domu niegdy Birkenstoków Nr 106 przy ulicy *Erdberggasse*.

Zaręczając natury rzeczy, że nayskorliwszym staraniem jego będzie, aby stosownem urządzeniem swojego Instytutu, i summiennem prowadzeniem wychowania powierzony sobie młodzieży pozyskał ufność, rodziców i opiekunów; poważa się upraszać ich, o zaszczytowanie go wcześnię swojemi zleceniami, i porozumieniem się w tej mierze, aby mógł być w stanie udzielić im nawzajem bliższą wiadomość o głównych urządzeniach i zasadach swej szkoły, do której, gdy już wcześnię wszystkie potrzeby lokalu skutecznie zostały, za bardzo umiarkowanemi warunkami, od dnia 1 sierpnia r. b. uczniowie przyjmowani być mogą.

Zgłaszania się osób za granicą mieszka-
jących będą przyjmowane *franko* przez pocztę
pod adresem: Ignacego Kron,

Nauczyciela Instytutu i Wychowania
Młodzieży w Wiedniu.

(2r.)